

dochodzi piąta. ku rozczerowaniu
(łamane na rozpacz. nie przesadzam - tak
paskudnie się czuję!)
sen nie wyciągnął ze mnie odurzenia

w małych, sparzonych myślach
odwiedzam cmentarze, gdzie spoczywają
wszystkie zabite przeze mnie owady

czytam "Wigilię w nieprzytomnym mieście"
(czy ktokolwiek napisze książkę o równie
bzdurnym tytule?)

ech, chciałbym być wyrytym z tobą
na jednej skale
stać się wyżłobieniami, garścią rys

sama widzisz: bez ciebie rozpływam się
myśl to błoto, z którego co prawda
można ulepić człowieka, ale nie ożyje
nawet, jeśli stado stwórców
wdmucha mu w pierś całe litry wiatru

szczerze?
ten wiersz stworzyłem pismem automatycznym
nie w pełni wróciła świadomość
wciąż słyszę dźwięk rozgniatanych mikroserc

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 12.06.2018 20:21

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.